

Wypchany miś

Wypchany niedźwiadek to ofiara ludzkiej bezmyślności i okrucieństwa. Przed trzema laty, 21 października 2007 roku, doszło do tragicznego wydarzenia niemającego precedensu w historii ochrony przyrody w Tatrach. Tego dnia czterech turystów zamordowało niespełna 2-letniego, ważącego 46 kg samca niedźwiedzia. Sprawcy twierdzili, że zostali zaatakowani przez zwierzę i musieli się bronić, w wyniku czego niedźwiedź zginął. Jednak ślady znalezione na miejscu nie potwierdzały tej wersji. Tropy i resztki jedzenia świadczyły o wabieniu i karmieniu niedźwiedzia jeszcze przed walką. Rany odniesione przez jednego z turystów były powierzchowne, natomiast niedźwiedź został utopiony i w brutalny sposób dobity, co najmniej trzema uderzeniami ciężkiego kamienia w głowę.

Sprawa sądowa zakończyła się w 2008 roku skazaniem czwórki sprawców na karę od 4 do 8 miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wnoszeniu przez okres trwania kary opłaty na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 15 proc. swoich dochodów, oraz zapłaty nawiazki na rzecz Tatrańskiego Parku Narodowego w wysokości od 400 do 800 złotych.

Niedźwiedzie brunatne w wieku około dwóch lat rozpoczynają samodzielne życie. Uczą się, jak przetrwać w dzikim środowisku bez opieki matki. Są to zwierzęta groźne, ale nie agresywne. Preferują pokarm roślinny. Gdy nie są prowokowane lub dokarmiane, nie atakują, lecz unikają kontaktu z ludźmi. Niestety, temu młodemu samcowi nie udało się doczekać dorosłego wieku.